

## Uderz w polityke

Dezertor

A teraz ja chcę powiedzieć  
Co myślę o tej grze  
To oni oszukują  
Lecz oskarżają mnie  
Wyciągają do nas dłoń  
Proponując swoje bzdury  
Możesz być aktywny w życiu  
I budować ich struktury  
Każdy z nas ma własne oczy  
Każdy widzi po swojemu  
Twoje życie jest twoje  
Wybieraj więc samemu  
Państwo stwarza ci granice  
W których nie będziesz sobą  
Jesteś teraz więźniem  
Na niewiele ci pozwolą

Nie ma żadnych już świętości  
Ani autorytetów  
Utopiły się w odchodach  
Z politycznych gabinetów  
Stara władza dziś powraca  
Jak kilka lat temu  
Nowy system żre padlinę  
Poprzedniego systemu

Spójrz, podzielili świat  
Nie czekając twojej zgody  
Lecz nie muszą przecież dostać  
Wnętrza twojej głowy  
Jeśli nie pasuje ci  
To, co oni proponują  
Odrzuć ich wartości  
Zanim cię spacyfikują  
Przyszłość będzie nasza  
Mimo wrogich krzyków  
Bo my rośniemy tu  
Niczym kwiaty na śmietniku  
Wiec jeśli masz już dosyć  
Być trybem w tej maszynie  
Uderz w politykę  
Myślą, mową i uczynkiem